

1.I.1920 r.

2262/14

Szanowny Panie,

Straszny jest tu brak informacji z Warszawy.

Po otrzymaniu ostatniej depechy z propozycją bolszewików, oczekiwałem na dzisiejszego kurjera, sądząc, że otrzymam wyjaśnienia, dotyczące tej sprawy. Pociąg dotąd nie przyszedł wcale. Nie wiadoma przyczyna opóźnienia. Wiadomości żadnych.

Francuzi stoją na punkcie widzenia, wypowiedzianym przez Prezydenta Clémenceau, że z bolszewikami nie można prowadzić absolutnie żadnych pertraktacji i że należy zająć się natychmiast sporządzeniem wału ochronnego od bolszewizmu.

6 stycznia odbędzie się w Paryżu podpisanie ratyfikacji traktatu pokoju. Na tę uroczystość spodziewany jest zjazd liczny. 4-go wraca prezydent Clémenceau ze swojego okręgu wyborczego. 5-go przyjeżdża, podobno, Lloyd George. Będzie to okazja do omówienia wielu spraw, a wśród nich w pierwszej linii owego wału ochronnego i pomocy niezbędnej dla wojsk naszych.

II. Nieprzybycie dzisiejszego pociągu spowoduje dla nas drugą nieprzyjemność. Jenerał Lerond tak poprowadził pertraktacje z Niemcami, że dopiero na jutro wyznaczył pierwszą sesję z naszymi ekspertami. Zaręczyliśmy mu bowiem, że eksperci nasi przybędą we czwartek, t.j. dziś i że dziś przedstawią mu zaprojektowany przez nich porządek dzienny. Niema pociągu, niema ekspertów, niema porządku dziennego.

Mógłbym wprawdzie w zastępstwie nieprzybyłych ekspertów pójść ja z kilkoma członkami delegacji, obawiam się jednak, że ludzie, którzy nie przygotowywali się do tego specjalnie, mogą nie stać na wysokości zadania lub obecnością swoją uświęcić jakąś napozór niewinną okoliczność, którąby zwalczać należało.

Ponieważ dotąd o pociągu nie mamy żadnych wiadomości, może jeszcze dziś w nocy lub jutro rano przybędzie.

III. Otrzymałem dziś z Rzymu list od posła przy Stolicy Apostolskiej. Prosi on, ażeby dać mu jaknajrychlejszą odpowiedź na ten

raport, w którym proponuje kandydaturę Nuncjusza Rattiego na komisarza dla terenów plebiscytowych w obrębie państwa dotąd niemieckiego. Poseł Kowalski cytuje, jako motywy wniosku jego popierające następujące okoliczności: 1/ że Nuncjusz Ratti jest mężem zaufania Papieża, a wskutek tego niezręcznie byłoby Bestromowi protestować przeciwko niemu; 2/ że Nuncjusz Ratti byłby dla sprawy polskiej mężem sprawiedliwym; 3/ że Nuncjusz Ratti, jako nuncjusz, jest rangą wyższy od niem. biskupa, a zatem mógłby zachować absolutną niezależność; 4/ wreszcie, że sam fakt odwoływania się^z terenów plebiscytowych w sprawach kościelnych do Warszawy, gdzie mieszka nuncjusz Ratti, zrobi na ludności pewne wrażenie.

Poseł Wierusz-Kowalski dlatego prosi o dopowiedź rychłą, że teraz, gdy jeszcze niema przy Watykanie posła niemieckiego, kandydatura Nuncjusza Rattiego przejdzie łatwiej. Wkrótce ma do Rzymu przybyć poseł niemiecki/Bergen/, podobno, bardzo zdolny i bojowy dyplomata.

Ja nie znam przeszłości całej tej sprawy. Widzę, że jest trudna i sporna. Mógłbym ją wziąć na swoją odpowiedzialność dopiero po powrocie i po zaznajomieniu się z aktami. Proszę ją przedstawić Prezesowi Ministrów, a może z jego woli i Naczelnikowi Państwa. Nie mam nic przeciwko temu, ażeby sprawa ta została zdecydowana zgodnie z ich wolą przed moim powrotem, bez mego osobistego udziału.

Proszę list ten kazać skopjować i kopje zakomunikować pro informatione: a/ Naczelnikowi Państwa i b/ Prezydentowi Ministrów.

Z głębokim szacunkiem

/-/ Patek.

NACZELNIK DOWODZĄCY WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 2262/4 dnia 11 I 1920r.

załącz. Wydział.